

RZYM, 4.11. — Minister spraw zagranicznych Nenni oświadczył, że rząd włoski zwróci się do Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, obradującej w Nowym Jorku, z prośbą o zrewidowanie projektu traktatu pokojowego. Rząd włoski prosić będzie o ponowne rozpatrzenie spraw, dotyczących granicy włosko-jugosłowiańskiej i granicy włosko-francuskiej oraz odszkodowań.

Bidault za koalicję

PARYŻ, 4.11. — Na zorganizowanym przez partię republikańską - ludową zgromadzeniu przedwyborczym w Roanne premier Bidault wyraził przewidywanie dalszego istnienia pewnej formy koalicji rządowej, jednakże z uwzględnieniem większej solidarności ministrów, aniżeli w dotychczasowym rządzie.

Egipt przeciwko prześladowaniom

NOWY JORK, 4.11. — Delegacja Egiptu zwróciła się do Generalnego Zgromadzenia ONZ z wnioskiem, o podjęcie natychmiastowych energicznych kroków w celu położenia kresu prześladowaniom na tle religijnym oraz rasowym. Wniosek zaznacza, że w różnych krajach, pomimo zwycięstwa demokracji, różne grupy religijne i mniejszości są prześladowane, co stoi w sprzeczności z zasadami ludzkości i duchem O. N. Z.

O pokój wewnętrzny w Indiach

PARYŻ, 4.11. — Agencja France Presse donosi z Kalkuty, że mimo choroby Gandhi prace intensywnie nad stworzeniem formuły, która by zapewniła pokój wewnętrzny w Indiach. Niepokoje w Bengali i Kalkucie są przedmiotem specjalnej troski Gandhiego, który oświadczył, że „nie można osiągnąć wewnętrznego pokoju przy pomocy uciekania się do interwencji wojska i policji”.

Anglia zbiori monarchistów

MOSKWA, 4.11. — Agencja Tass donosi z Aten, iż według informacji tamtejszej prasy, w różnych obszarach północnej Grecji rozpoczęto mobilizację skrajnie prawicowych elementów do specjalnych oddziałów. Prasa demokratyczna podkreśla, że oddziały te zaopatruje się w broń angielskiego pochodzenia.

Zołnierze Kuomintangu buntują się

MOSKWA, 4.11. — Agencja Tass donosi z Szanghaju, że w Henszanie (północna część prowincji Sien-Si) powstało ponad 5 tysięcy żołnierzy nowoutworzonej brygady wojsk Kuomintangu z generałem Hu-tsin-Do na czele. Powstańcy sprzeciwili się prowadzeniu wojny domowej, w której kazano im brać udział.

Niemcy wracają przez zieloną granicę

PRAGA, 4.11. — Według informacji czechosłowackich organów bezpieczeństwa, w śledzeniu Niemcy przekraczają linie czesko-niemiecką granicę, przybывая z powrotem na terytorium Czechosłowacji. Umieszczono ich przejściowo w zamkniętym obozie. Niemcy ci, mieli oświadczyć, iż wolą znajdować się w więzieniach czeskich, niż cierpieć głód w Niemczech.

Dziś

Proces przeciwko mordercom s.p. Scibiora.
Niemieckie rządy na Krecie.
Twórcy „Gorallenvolku” na jawie oskarżonych.
Juliusz Kleiner — „Weryfikacja”.
Szantażysta schwytyany na gorącym uczynku.
Powieść „Doktor Hanecka”.

GAZETA LUBELSKA

ROK II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr. 306 (615)

Zaufanie, cierpliwość i dobra wola

NOWY JORK, 4. 11. PAP. — Po przybyciu do Nowego Jorku minister Bevin złożył wobec dziennikarzy następujące oświadczenie: „Wszyscy na całym świecie pragną pokoju, lecz wielkim błędem jest próbować robić zbyt wiele. W chwili obecnej musimy starać się o dokonanie jednej rzeczy, a mianowicie ugruntować zaufanie do naszych poczyni. Z kolei należy przejść do następnego stadium i budować, dopóki nie osiągniemy wielkiego ideału: rządu światowego.”

Minister Bevin wyraził nadzieję, że ideał ten zostanie zrealizowany, jednakowoż opracowanie konstytucji organizacji światowej musi potrwać pewien czas. Zdaniem ministra Bevina, opracowanie jednocześnie traktatów pokojowych i budowanie międzynarodowej organizacji stanowi wielkie osiągnięcie. Byłoby błędem, gdyby Narody Zjednoczone chciały w krótkim czasie dokonać zbyt wiele.

Oświadczenie Bevina w Nowym Jorku

Zapytany o opinię na przyszłość Bevin odpowiedział: „Mam nadzieję, że wielka Organizacja Narodów Zjednoczonych rozwinie się zgodnie z planem i zamiarami. Musimy wykazać dużo cierpliwości i dokładać wiele

dobrej woli. Istnieje poważna możliwość, że uda nam się utrwalić system światowej organizacji.”

Na zapytanie, czy Belgia i Holandia wezmą udział w konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych — brytyjski minister oświadczył, że okazany przez te kraje opór był dostateczny, aby uprawnić je do zabierania głosu w sprawie dalszych losów Niemiec.

Dziś wybory w USA

WASZYNGTON, (API). — Dziś odbędą się w Stanach Zjednoczonych wybory do Izby Reprezentantów i senatu. Korespondenci prasowi donoszą, że główną sprawą jest nie to, kto uzyska większość w Izbie Reprezentantów, lecz jaka tendencja w łonie partii republikańskiej — konserwatywnej, czy liberalnej odniesie zwy-

cięstwo w wyborach prezydenta w 1948 roku. Mimo, że wybory nie mają charakteru decydującego, wykażą jednak, do jakiego stopnia naród amerykański utrzymał czy stracił zaufanie do wewnętrznej i zagranicznej polityki Trumana i jego gabinetu. Popularność Trumana i jego rządu u narodu amerykańskiego osiągnęła minimum w chwili ustąpienia ministra handlu Wallace'a. Polityka zagraniczna Trumana znajduje się pod ostrzałem zarówno skrajnych prawicowców, jak i elementów demokratycznych, zgromadzonych wokół Kongresu organizacji przemysłowych. Uważa się, że szanse republikanów poważnie wzrosły. W razie zwycięstwa tych ostatnich, nie trudno przewidzieć, że akcje Trumana będą torpedowane przez blok republikanów i konserwatywnych demokratów.

Marsz. Tito o współpracy Słowian

BELGRAD, 4.11. (PAP). — Marsz. Tito wygłosił wielkie przemówienie przedwyborcze w Belgradzie w obecności 200-tysięcznych tłumów. Poruszając zagadnienia zagraniczne, marszałek Jugosławii zajął się w pierwszym rzędzie słowiańskimi sprzymierzeńcami. Współpraca słowiańska na polu gospodarczym pozwala Jugosławii stawić czoło naciskowi ekonomicznemu jawnym przeciwników. W dziedzinie politycznej współpraca wystąpiła wyraźnie na Konferencji Pokojowej, gdzie państwa słowiańskie wypowiedziały się na rzecz turczywistnienia praw Jugosławii.

Marsz. Tito stwierdził, że jakkolwiek istniała pomoc aliantów dla narodowej armii jugosłowiańskiej, to jednak mogła być ona 10-krotnie wię-

szą. Istotnie skuteczna pomoc w walce wyzwoleniczej nadeszła ze Związku Radzieckiego. Dziennikarze zagraniczni zapytywali, co należy czynić dla poprawy stosunków Jugosławii z Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi. Odpowiedź na to pytanie — oświadczył marszałek Tito — zależy nie od nas, lecz od tych państw.

Budżet ONZ na cenzurowanym

NOWY JORK, Flushing Meadows, 4.11. (API). — Podczas, gdy ministrowie Wielkiej Czwórki przystępują do ostatecznego zredagowania traktatów pokojowych, komisja polityczna Narodów Zjednoczonych rozpoczyna omawianie szeregu innych ważnych proble-

mów. Delegat sowiecki Gusiew podał wczoraj krytykę nadmierne koszty organizacji i wezwał współdelegatów do poważnego zredukowania wydatków oraz personelu ONZ. Gusiew wystąpił przeciwko tworzeniu ośrodków informacyjnych Narodów Zjednoczonych w różnych krajach i podał krytykę plan zorganizowania specjalnej obsługi radiowej. Oświadczył on ponadto, że londyńskie biuro ONZ jest niepotrzebne i powinno być zlikwidowane.

Sekretarz generalny Trygve L. e odparł ogólnikowo zarzuty Gusiewa, oświadczając, że szczegółowych odpowiedzi udzieli później.

Okupacja Ruhry

LONDYN, 4.11. Jak donosi „Observer”, londyńskie koła dyplomatyczne uważają, że projekt brytyjski, dotyczący przyszłości Niemiec, który zostanie przedłożony na konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych w Nowym Jorku, przewiduje m. in. utworzenie międzynarodowej instytucji kontroli w Zagłębiu Ruhry oraz powołanie międzynarodowej armii dla okupacji tych terenów po zakończeniu okupacji Niemiec.

Belgrad — siedziba Komitetu Słowiańskiego

BELGRAD, 4.11. (API). Sekretarz Komitetu Słowiańskiego płk. Moczalov oświadczył w Sofii, że siedziba Komitetu zostanie przeniesiona z Moskwy do Belgradu. Decyzja ta została powzięta w świetle zasług Jugosławii w walce ze wspólnym wrogiem.

Memorandum Bułgarii do Rady Ministrów

SOFIA, 4.11. (PAP). Rząd bułgarski przesłał memorandum Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych, która w dniu dzisiejszym rozpoczyna w Nowym Jorku na rady nad ostatecznym tekstem traktatów pokojowych z satelitami Osi.

Rząd bułgarski domaga się w memorandum, aby Bułgarię uznano jako sojusznika wojennego od dnia przystąpienia Bułgarii do wojny przeciwko Niemcom, tj. od dnia 10 września 1944 r. Następnie apeluje rząd bułgarski, aby Rada odrzuciła greckie roszczenia terytorialne wobec Bułgarii.

Rząd bułgarski prosi w memorandum o ponowne rozpatrzenie sprawy zachodniej Tracji, która ma żywotne znaczenie dla Bułgarii. Memorandum domaga się, aby usunięto z traktatu pokojowego u-

stęp, gwarantujący ludności żydowskiej pełne równouprawnienie. Konstytucja bułgarska zapewnia bowiem mniejszości żydowskiej pełne prawa. W zakończeniu wnosi rząd bułgarski o wprowadzenie kilku poprawek do klauzul militarnych traktatu.

45.000

w ciągu miesiąca

NOWY JORK, 4.11. PAP. — Generalny Dyrektor UNRRA La Guardia, oświadczył w Waszyngtonie, że w ciągu miesiąca od zaprowadzenia 60-dniowej racji żywnościowej dla wysiedleńców w Niemczech, zamierzających powrócić do Polski, 45 tysięcy osób udało się już do kraju. Przy tej sposobności La Guardia wyraził władzom polskim podziękowanie za poparcie powyższego planu.

Nieznani sprawcy

RZYM, 4.11. — Jak komunikuje włoska agencja prasowa z Florencji, nieznani sprawcy zburzyli pomnik, wystawiony w pobliżu tego miasta dla uczczenia wizyty króla angielskiego w kwatery wojsk sojuszników w Arezzo w lipcu 1944 roku. Dochodzenie jest w toku.

Proces przeciwko ś.p. Scibiorka

WARSZAWA, 4.11. (tel. wł.) — Organizatorem bandy dywersyjnej, która dokonała zabójstwa ś.p. pośła do KRN-u Scibiorka, był Wacław Kucikowicz, pseudonim „Orsza”. Do jego grupy wchodziło: Wiesław Błonski, pseudonim „Wilczek”, Bolesław Panek — pseud. „Gryf”, Władysław Baran — pseud. „Lord”, Edward Milczarek — pseud. „Wicherek”, Henryk Szymanek, Waldemar Czaplarski — pseud. „Kruk”, Władysław Rosiński — pseud. „Grom” i wielu innych. Kucikowicz, który był czynny w konspiracji podczas okupacji niemieckiej, zatrzymał pod swoimi rozkazami kilkunastu ludzi, którym polecił ukryć broń.

Osoba Scibiorka, jednego z najwybitniejszych działaczy ludowych w województwie łódzkim, ciesząca się wielką sympatią społeczeństwa — stała się niebezpieczną dla reakcyjnych czynników politycznych. Scibiorka

był działaczem Stronnictwa Ludowego w okresie Rządu Tymczasowego przed powstaniem Rządu Jedności Narodowej. Utworzenie PSL wywołało ferment w ruchu ludowym, a jednym z jego objawów było przejście grupy Bańczyka, Reka, Bertolda i Drzewieckiego (trzej ostatni, to późniejsi przywódcy PSL „Nowe Wyzwolenie”) ze Stronnictwa Ludowego do PSL. Scibiorka był sprężyną grupy i wierzył, że jego wejście do PSL uzdrowi panujące tam stosunki i nada temu Stronnictwu charakter postępowy. W tym celu przystąpił do wydawania czasopisma „Polskie życie gospodarcze”, które miało odegrać rolę opozycji w PSL. Wówczas to reakcyjne podziemie postanowiło skończyć ze Scibiorkiem. Usunięcia Scibiorka podjęła się grupa Kucikowicza („Orszy”). Już w dniu 9 września Kucikowicz

wydał rozkaz zamordowania Scibiorka

Plan zamachu omówiono w Łodzi w jednym z mieszkań prywatnych w dniu morderstwa. Na spotkaniu, w którym wzięli udział: Panek, Błonski, i Baran postanowiono, że wykonawcy zamachu udadzą się do mieszkania Panka, który znał osobie Scibiorka, a potem razem pójdą na ulicę Przejazd. Cała trójka postanowiła czekać na swoją ofiarę pod domem. Po kilku chwilach Panek zauważył Scibiorka, kroczącego w kierunku domu. Panek wraz z towarzyszami udał się za swoją ofiarą. Drzwi mieszkania otworzył siostrzeniec Scibiorka, Henryk Kopytko. Panek sterroryzował Kopytkę pistoletem, a następnie związał mu ręce. Błonski wraz z Baranem weszli do pokoju, w którym był pośła. Po sterroryzowaniu pośła Scibiorka, Błonski zostawił na straży Barana, sam zaś obejrzał mieszkanie, chcąc sprawdzić, czy nie ma jeszcze kogoś z domowników.

Następnie Błonski wylegitymował Kopytkę, po czym udał się do pokoju,

w którym znajdował się pod strażą Barana pośła Scibiorka. Nastąpiła krótka rozmowa, podczas której Scibiorka powiedział:

„Co wy chcecie ode mnie? Jestem w PSL. Jestem pośłem do KRN.” Błonski odpowiedział mu wówczas: „Jesteś zdrajcą” i wydał polecenie Baranowi, aby zaprowadził pośła do łazienki i zastrzelił go. Baran rozkaz spełnił

zabijając Scibiorka strzałem w głowę

Po dokonaniu morderstwa zabójcy wyszli z mieszkania, zabierając teczkę z osobistymi papierami Scibiorka. Przed wyjściem zwrócili się do Kopytki z żądaniem, aby nie alarmował nikogo, dopóki się nie oddalą. Po dokonaniu zabójstwa Kucikowicz gratulował swym towarzyszom, mówiąc, że teraz nie ich z Polską nie wiąże i trzeba myśleć o opuszczeniu kraju.

Zabójstwo Scibiorka wywołało wielkie wrażenie i poruszenie w całym kraju. Czynniki demokratyczne z miejsca napiętnowały ten mord, jako wyrażenie prowokacji, ale pewne koła wystąpiły w związku z zabójstwem z wielką kampanią polityczną, aby zdyskredytować obóz rządzący i władze bezpieczeństwa, którym z całą perfidią przypisywano udział w zabójstwie. Dopiero wykrycie sprawców

morderstwa potwierdziło tezę, że mord był jednym z aktów terrorystycznych, przy pomocy których podziemie usiłuje się zamęt w kraju i uderzać w demokrację polską.

Urzędniczka ambasady amerykańskiej

Po zabójstwie Scibiorka banda „Orszy”, chcąc opuścić kraj, nawiązała kontakt z urzędniczką ambasady amerykańskiej, Ireną Dmochowską. Po kilku spotkaniach Dmochowska poleca członkom bandy pewną osobę w Kładzku, która ma ich przerzucić do Czech. Zabójcy jednak próbowali drogi przez Gdańsk, co im się nie udało i zawrócili. Na drogę otrzymali wówczas od Kucikowicza po 2 tysiące zł. Błonskiego zatrzymuje w dniu 22 marca br. patrol M. O. w celu wylegitymowania go. Błonski wyjmując pistolet i zabija 2 szeregowców Milicji, jednego zaś ciężko rani i sam ucieka.

Długotrwałe żmudne i energiczne śledztwo władz bezpieczeństwa doprowadziło na ślad zbrodniarzy i ich organizacji. Aresztowano wówczas Błonskiego, Panka, Szymczaka, Czaplarskiego, Kosińskiego i Dmochowską. Baran, bezpośredni zabójca (pseud. „Lord”), jeden z aktywniejszych członków bandy, został podczas jednego ze starć z władzami bezpieczeństwa zabity. Główny organizator Kucikowicz nie został do tej pory ujęty i prawdopodobnie zbiegł za granicę. Irena Dmochowska brała udział w zebraniach organizacyjnych bandy „Orszy” w Skierniewicach i w Warszawie. W czasie rewizji po aresztowaniu jej w dniu 15 sierpnia br. znaleziono w jej mieszkaniu pistolet. Dmochowska zeznała, że pistolet zostawił jej na przechowanie jeden z członków organizacji.

Na rozprawę powołano dwudziestu kilku świadków. Między inn. zezna-

wał będą: wiceprezes PSL, Bańczyk i wiceminister Rek, Obronę wnoszą adwokaci: Rettinger, Maślanka, Szulborski, Grabowski i Węckowska. Proces potrwa prawdopodobnie kilka dni.

Godz. 10-ta rano. Na sali sądowej ustawione są aparaty filmowe i reflektory. Wchodzi sąd w składzie: przewodniczący ppłk. Garnowski Władysław, członkowie: ppłk. Bronisław Ochnio i mjr. Buczkowski. Oskarżyciele: naczelny prokurator wojskowy ppłk. Henryk Holler i prokurator mjr. Czesław Szpondrowski. Oskarżeni: w liczbie 6-ciu siedzą spokojnie i opanowani.

Po odczytaniu aktu oskarżenia zeznaje oskarżony Panek. Na pytanie przewodniczącego, czy poczuwa się do winy, odpowiada głosem spokojnym i matowym: „tak”. Panek zeznaje, że już w maju ub. roku na spotkaniu z Kucikowiczem, ten polecił likwidację pośła Scibiorka. „W końcu września — zeznaje dalej Panek — spotkał się on we wsi Przybyszowce z Błonskim i Kucikowiczem, gdzie omówiono już projekt zlikwidowania pośła Scibiorka. Plan zamachu wówczas nie udał się. W październiku ub. r. spotkał się oskarżony w Łodzi z Błonskim, i b. funkcjonariuszem Milicji Obywatelskiej — Baranem. Wówczas omawiano też sprawę zabójstwa pośła Scibiorka. Sprawę likwidacji Scibiorka poruszono jeszcze na weselu Błonskiego.

Panek był obecny przy rozmowie Kucikowicza z Baranem, w której Kucikowicz zaznaczył, że tylko sroga Scibiorka zatrzymuje go w Polsce. Plan zamachu wyznaczono wówczas na pierwsze dni grudnia ub. r. Zastępca Kucikowicza, Błonski omówił z Pankiem i Baranem plan akcji i po zaopatrzeniu w broń udali się do mieszkania Scibiorka, na ul. Przejazd 30. W mieszkaniu wówczas pośła nie zastali i akcję odroczyli do dnia 5 grudnia.

(Rozprawa trwa).

Go było wczoraj?

W WYBORACH KOMUNALNYCH w Anglii i Walii zwycięstwo odniosła Partia Pracy.

MIEDZY STREFĄ AMERYKAŃSKĄ I RADZIECKĄ został zawarty układ handlowy. Strefa amerykańska dostarczy strefie radzieckiej bydła wzmian za cukier, zboże siewne, kartofle, alkohol i węgiel.

DO GDYNI PRZYBYŁ ładunek 1451 ton miedzi dla Polski z dostaw UNRRA.

DO SZCZECINA przybył statek szwedzki „Borman” z większym transportem rudy dla Centrali Zaopatrzenia Hutniczego.

NA GRUZACH HIROSZIMY proklamowana została nowa konstytucja japońska.

AMERYKAŃSKIE WŁADZE WOJSKOWE przekazały władzom polskim szereg przestępców wojennych, a m. in. jednego z dozorców w Oświęcimiu, Tiltze.

KOMISJA POLITYCZNA ONZ zgodnie z zaleceniem Rady Bezpieczeństwa przyjęła na członków ONZ Islandię i Szwecję.

SYN B. PREZYDENTA ROOSEVELTA Elliot udaje się do Związku Radzieckiego celem opracowania serii artykułów dla prasy amerykańskiej.

MINISTER BEVIN I MINISTER BYRNES w bieżącym tygodniu rozpoczną rozmowy w sprawie uznania nowego rządu Bułgarii.

BRITYJSKA PARTIA PRACY zaprosiła znanego polakożercę, przewodniczącą partii socjal-demokratycznej Schuhmacher do Londynu wraz z delegacją jego partii.

Murray ostrzega

40 ustaw przeciwko robotnikom

NOWY JORK, 4.11. (PAP). — Prezes kongresu związków przemysłowych CIO, Murray, wezwał w przedwyborczym przemówieniu radiowym amerykański świat pracy do głosowania przeciwko reakcyjnemu republikańskiemu kandydatom w zbliżających się wyborach, ponieważ republikanie

wnieśli w okresie ostatniej kadencji kongresu 40 projektów ustaw, skierowanych przeciwko światu pracy. Murray zapowiedział, że w razie zwycięstwa republikanów robotnicy amerykańscy spotkają się z atakiem, jakiego nie znają dzieje Stanów Zjednoczonych. Nietylko zagrożone są poszczególne zdobycze robotników, lecz i samo prawo istnienia związków zawodowych.

Zdaniem Murray'a, republikanie reprezentują chciwych zysków monopolistów, którzy godzą w byt i bezpieczeństwo amerykańskich mas. Republikanie ze starej gwardii tęsknią do czasów Hoovera, do wzniesienia wolnego od wszelkiej kontroli.

Rumunia nie potrzebuje porad

LONDYN, 4. 11. (API). — Rząd rumuński odpowiedział na notę rządu brytyjskiego w sprawie wyborów. Rząd rumuński wyraża radość z faktem, że rząd brytyjski przyjął z zadowoleniem postanowienie przeprowadzenia wyborów w tym kraju, odrzuca jednak sugestie brytyjskie, dotyczące samego procesu ich przeprowadzenia. Nota oświadcza, że tego rodzaju propozycje są naruszeniem suwerennych praw Rumunii i mieszanym

się w wewnętrzne sprawy państwa. Rząd rumuński podkreśla, że zarówno kampania wyborcza, jak i same wybory odbędą się przy całkowitej swobodzie działania opozycji a wyniki ich odpowiadać będą woli narodu rumuńskiego.

Zaginął samolot

RZYM, 4.11. — Władze amerykańskie we Włoszech doniosły o zaginięciu samolotu, który opuścił w piątek Neapol, kierując się do Londynu.

Wydał tajne dokumenty

PRAGA, 4.11. — Przed czeskim trybunałem narodowym w Pradze, stanie w dniu 5 bm. b. pośła Czechosłowacji w Rumunię, dr Veverka. Przekazał on 16 września 1939 roku pośłstwo czechosłowackie w Bukareszcie niemieckiemu poślowi, Fabianowski, wydając mu wszystkie tajne akta i dokumenty.

Niemieckie rządy na Krecie

LONDYN, 4.11. — Agencja Reutersa donosi z Aten, iż w odbywającym się tam procesie przeciwko b. niemieckiemu gubernatorowi wojskowemu na Krecie, generałowi Brauerowi, oraz jego następcy, gen. Muellerowi, złożyli zeznania dwaj biskupi greccy. Mówiąc o popełnionych na Krecie okrucieństwach biskup Athanasios podał, że jedna z wiosek, licząca swego czasu 750 domów posiada obecnie 25, gdyż wszystkie inne zostały z

Singapur i... konstytucja

PARYŻ, 4.11. — Agencja France Presse donosi z Tokio, iż w dniu opublikowania nowej konstytucji przed pałacem cesarskim zebrały się ponad 100-tysięczne tłumy ludności, które powitały cesarza manifestacyjnymi okrzykami. Po raz pierwszy od dnia zakończenia wojny zainicjowano hymn narodowy. Według opinii szeregu osób, podobną procesarską manifestację zanotowano po raz ostatni w 1942 roku, kiedy cesarz pojawił się przed tłumami po wiadomości o zdobyciu Singapuru.

Twórcy „Gorallenvolku” na ławie oskarżonych

Geneza „Gorallenvolku” jest właściwie historią zdrady narodowej, popełnionej przez nieliczną grupę karierowiczów, mniemających się działaczami góralskimi, którzy pod patronatem Szatkowskiego usiłowali stworzyć sztuczny twór — „Naród Górall”.

Akcja ta inspirowana przez okupanta miała na celu rozbicie jedności narodu polskiego. Politykę tego rodzaju stosowali zresztą Niemcy na wszystkich okupowanych terytoriach, wyzyskując wywołane i rozdmuchane przez siebie sztuczne antagonizmy.

Kapitan WP. — agent wywiadu

Jak się obecnie okazało, propaganda niemiecka jeszcze przed wybuchem wojny działała na terenie Zakopanego. W owym czasie popularną osobistością był tam niejaki Witalis Wiedler, kapitan WP, oficjalnie pełniący funkcje prezesa Zw. Oficerów Rezerwy. Pod płaszczykiem tej działalności Wiedler, w rzeczywistości członek niemieckiego wywiadu, zręcznie propagował hasła hitlerizmu, podkreślając równocześnie rzekomą odrębność narodowościową górall.

Z chwilą wkroczenia Niemców Wiedler, występujący już oficjalnie jako reichsführer, przy pomocy swoich adherentów przystąpił do montowania pierwszych szeregów kolaborantów. Celem zwabienia niechętnie i wrogo dla okupanta nastawionej ludności, przyobleczając się góralom, jako specjalnej grupie ludnościowej, szereg przywilejów.

Z wizytą u Franka

W listopadzie 1939 r. zorganizowany został wyjazd delegacji góralskiej do Krakowa celem złożenia hołdu generalnemu gubernatorowi Hansowi Frankowi, w odpowiedzi na co następuje rewizyta Franka w Zakopanem. Witający go wówczas w imieniu „górall” Wacław Krzeptowski przedstawia Frankowi „ogromną cierpień, jakie znośli górale za czasów polskich”, wyrażając równocześnie radość z racji wkroczenia Niemców.

W zakończeniu powitania delegacja wręcza Frankowi specjalną oznakę honorową.

Ideolog „Gorallenvolku”

W tym mniej więcej okresie przybywa do Zakopanego znany tam sprzed wojny dr Henryk Szatkowski, który pod egidą Hansa Franka przystępuje z całym rozmachem do tworzenia „Gorallenvolku”. Akcja ta bowiem natrafiała na zdecydowany opór ludności, a w mści dyrektyw niemieckich należało nadać propagandzie podłoże „naukowe”.

Rola ta przypada Szatkowskiemu. Na podstawie zebranych i podsuniętych mu materiałów, Szatkowski opracowuje broszury, w których „naukowo” przedstawia pochodzenie „narodu góralskiego”, wywodzącego się jakoby ze szczepów ger-

W dniu 4 bm. rozpoczął się przed Sądem Specjalnym w Zakopanem proces 5-ciu polskich kolaborantów z terenu Podhala. Na ławie oskarżonych zasiadli: Józef CUKIER, Tomasz KOŚCIELNIAK, Stanisław MUL, Antoni KESKA i Antoni TOMALA; wszyscy oni znajdują się pod zarzutem „współpracy z okupantem w akcji tworzenia tzw. „Gorallenvolku”.

Główny ideolog „Gorallenvolku” — dr Henryk Szatkowski przebywa obecnie za granicą; wszczęte przez władze polskie postępowanie eksterycyjne doprowadziła zdradę tego przed polski trybunał, który niewątpliwie wymierzy mu stosowną karę.

mańskich, a więc etnicznie spokrewnione go z Niemcami.

Represje i przywileje

Propagandowe hasła odrębności narodu wościowej i współpracy z Niemcami wywołują ferment wśród miejscowego społeczeństwa, które nie szczędzi pod adresem kolaborantów słów krytyki i potępienia. Wywołuje to w konsekwencji pierwszą falę aresztowań.

W tych warunkach władze miejskie Zakopanego zarządzają w roku 1940 przeprowadzenie spisu ludności, przy czym w spisach tych widnieją również osobna rubryka „narodowości” góralskiej, rozprzestrzeniana zaś powszechnie fama głosi o surowych represjach w wypadku nieprzyznawania się do tej narodowości. Równocześnie z groźbami propaganda przedstawia korzyści i przywileje płynące z racji utworzenia „narodu góralskiego”, wabiąc naiwnych mierzami jakiejś pseudo samodzielności państwowej.

„Rząd” i „księstwo góralskie”

Chcąc dobitniej podkreślić odrębność narodowościową, kolaboranci wprowadzają do szeregu szkół powszechnych gwara góralską, jako język wykładowy, którego gramatykę pospiesznie opracowuje Adam Krzeptowski. Wreszcie ukoronowaniem poczynił zdradców jest powołanie do życia „komitetu góralskiego” z Wacławem Krzeptowskim, jako przewodniczącym i osk. Józefem Cukrem, jako jego zastępcą na czele.

Jakkolwiek oficjalnie celem komitetu były raczej sprawy oświatowo-kulturalne i gospodarcze, niemniej faktyczna jego działalność sprowadzała się do politycznej współpracy z Niemcami. Działając za pośrednictwem 12 delegatur, rozmieszczonych na terenie Podhala, Komitet, który nosił szereg resortów, sformułował „rząd” dla tego wymagi nowego „księstwa góralskiego”.

„Góralskie” kennkarty

Szczególnie drastycznie oblażyła się działalność komitetu w okresie wydawania kart rozpoznawczych. Wszelkimi sposobami, od perswazji do terroru włącznie, działacze komitetowi nakłaniali miejscową ludność do przyjmowania kennkart góralskich zamiast polskich. Mimo tej całej akcji wyniki były minimalne.

10 lat więzienia za dywersję i rabunek

Wojskowy Sąd Okręgowy w Lublinie skazał Wniarczyka Zygmunta za dezercję, nielegalne posiadanie broni i usiłowanie rabunku z bronią w ręku, na 10 lat więzienia z pozbawieniem praw na 3 lata.

Widząc, iż propaganda spala na panewce, kolaboranci ustanowili z ramienia komitetu specjalnych mężów zaufania, którzy w biurach wydawania kart rozpoznawczych wręcz nie dopuszczali do przyjmowania przez górali kart rozpoznawczych polskich.

Góralskie SS

Osobną kartę nikczemnej działalności kliki karierowiczów stanowi sprawa organizowania tzw. SS góralskiego. W końcu 1939 r. zwerbowano kilku młodych górali, których odesłano do Krakowa celem pełnienia straży honorowej przy osobie Franka na Wawelu; chłopcy ci zostali w następstwie wcieleni do niemieckich formacji SS. W latach 1942 i 1943 Komitet Góralski zwerbował jeszcze kilkuset młodych górali do formacji SS. Po odbyciu odpowiedniego przeszkolenia w Trawnikach górale ci odbywali w następstwie służbę w wojsku niemieckim. W ten sposób zdradzieccy działacze spod znaku „Gorallenvolku” dopomagali wrogowi, zasilać Polakami niemieckie armie.

Karzaca sprawiedliwość

Załamywanie się potęgą niemieckiej wpływności „ochładzające” na kolaborantów góralskich, którzy powoli zaczęli wycofywać się z całej tej akcji. Niemniej jednak ich szkodliwa działalność doskonale została zrozumiana przez ogół miejscowego społeczeństwa, które czynnie jej przeciwstawiało się. Szereg szkodziaków zostało zlikwidowanych jeszcze w okresie okupacji przez działające na tamtych terenach organizacje podziemne. Przewodniczący Komitetu Góralskiego Wacław Krzeptowski został powieszony. Ideolog Gorallenvolku dr Henryk Szatkowski uciekł wraz z Frankiem za granicę. Tak zakończyła się próba stworzenia sztucznego tworu, jakim miał być „naród góralski”.

Ostatni akt tej tragedii, która pochłonięła życia wielu patriotów polskich i wielu naraziła, w imię sprawy polskiej, na cierpienia w obozach i więzieniach, rozegra się obecnie przed Sądem.

W listopadzie dostaniemy wełnę

W drugiej połowie listopada otrzymamy przydziały za 3-ci kwartał na kupony „Wełna” z kart odzieżowych. Towary będą różnego rodzaju: koce, wełny damskie i męskie, letnie i zimowe sukienki damskie oraz kurtki i bluzy męskie.

Przed dorosłymi mają wyjątkowo pierwszeństwo przy przydziałach odzieżowych — dzieci.

20 lat temu — to samo co dzisiaj Walka z drożyzną

Drożyzna, a co za tym idzie — walka z nią jest zwykłym następstwem wojny. Do walki tej mobilizuje się wszystkie czynniki społeczne, powołuje się Komisje Cennikowe, kontroluje się ceny artykułów pierwszej potrzeby i... niestosujących się do wyznaczonych przez Komisję maksymalnych cen pociąga się do odpowiedzialności.

Przed paroma dniami na ławach „Gazety Lubelskiej” opublikowaliśmy listę osób ukaranych grzywną za nieprzestrzeganie cen, wyznaczonych przez Komisję Cennikową.

A oto, w jaki sposób walczone z „lichwiarzami”, jak ich w owym czasie nazywano, przed 20 laty.

„Dnia 2 czerwca 1926 roku Sąd Pokoju w Turobinie, rozpoznawszy na posiedzeniu publicznym sprawę Henryka Wojcherta i innych oskarżonych... wyrokuje:

Wszystkich oskarżonych za świadome pobieranie cen wygórowanych w stosunku do ustalonej przez Starostwo cen za słoninę i kiełbasy skazać na grzywnę po zł. 10 z zamianą na 2 dni aresztu, oraz tytułem opłat sądowych po 1 zł. zasądzić Wyrok mniejszy w jednym z dzienników wojewódzkich publicznie na koszt skazanych ogłosić i odpis tego wyroku na przeciąg jednego tygodnia na stronie frontowej ich sklepów dla wiadomości publicznej wywiesić.”

Sentencję wyroku na „lichwiarzy” powtarzamy za „Głosem Lubelskim” z dn. 28.8.1926 r., w którym, jak głosi wyrok, sentencja została umieszczona na koszt skazanych.

Na tej samej stronie został również opublikowany następujący wyrok:

„Za pobranie 14 lutego br. ceny wygórowanej w stosunku do ustalonego cennika za koldrę, skazać oskarżonego na grzywnę w wysokości zł. 50 z zamianą w razie niewypłacalności na tydzień aresztu.”

Druga część wyroku brzmi podobnie, jak w pierwszym, tzn. ukarany powinien wyrok opublikować w prasie oraz wywiesić na froncie swego sklepu.

Takie piętnowanie publiczne nieuczestnych właścicieli sklepów przez wywieszenie wyroków na szwach wystawowych przysłałoby się i dzisiaj.

Ul. Adama Mickiewicza w Moskwie

WARSZAWA, 4.11. Na zaproszenie WOKS i Akademii Nauk ZSRR, udaje się do Moskwy celem wzięcia udziału w obchodzie rocznicy Rewolucji Październikowej oraz w uroczystości przemianowania jednej z ulic moskiewskich — na ul. Adama Mickiewicza — delegacja Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

W skład delegacji wchodzi m. in.: min. Sprawiedliwości H. Świątkowski, poseł inż. B. Drzewiecki, sekretarz generalny PSL „Nowe Wyzwolenie”, dr B. Nawroczyński, profesor U. W., Tadeusz Kuśkiewicz, profesor Akademii Sztuk Pięknych, S. Żółkowski — redaktor „Kuznicy” i Tadeusz Hołuj, literat.

Od 6. XI 1946 r. „DOKTOR HANECZKA”

..... Pogranicznik skoczył jak tygrys w pierwszą bramę z brzegu. Dom miał trzy podwórza, jedno za drugim, ale widocznie naprzestrzał. Uciekać aż do trzeciego? Absurd! Bez namysłu skoczył w pierwszą klatkę schodową i przeskakując po cztery stopnie, biegł do góry.

Wycie syreny policyjnej ucichło, na ulicy zabrzmiął zgłęb po niemiecku wydawanych rozkazów.

— Widzieliście mnie, psiarew — mruknął do siebie. — Gdzie to, do diabła, odpalić ten rozpylacz?!

Pierwsze piętro... drugie... trzecie... co dalej? Strych... Z okna klatki schodowej, otwartego narozcież, widać było sąsiednią posesję. Niezastanawiając się dłużej Pogranicznik cisnął automat aż na podwórze sąsiedniego domu. Żelazo trzasnęło o bruk, huknął jakiś nabój...

Oto początek powieści pt.: „DOKTOR HANECZKA”, autorem której jest Witold Porecki.

Druk tej obfitującej w sensacyjne momenty powieści z okresu okupacji rozpoczynamy w NUMERZE JUTRZEJSZYM „Gazety Lubelskiej”.

JULIUSZ KLEINER

„WERYFIKACJA“

Wartość teatralna i efyczna

Pojawił się na deskach scenicznych Lublina nowy autorski talent teatralny. Ponieważ nadmiar autorów dramatycznych nie mamy bynajmniej, rzecz tym bardziej godna jest bacznej i przyjaznej uwagi.

Irena Ładosiówna ukazała już umiejętność tworzenia dla teatru w miłej sztuce baśniowej, która pisana była z myślą o dzieciach, ale dawała też przyjemność do roslu, i w rewii satyrycznej. W dziedzinie dramatu poważnego „Weryfikacja” jest debiutem. Debiutem wybitnym.

Posiada silne napięcie dramatyczne. Technie prawdą. Bogactwo treści daje w zwartych zarysach. Odznacza się ekonomią szczegółów. Sylwet i osób rysuje wyraziście i daje możność gry ekspresyjnej aktorkom (należy do sztuk ograniczających się do ról kobiecych). Nie czyniąc wrażenia pogoni za efektami gromadzi efekty proste, a działające niewątpliwie gra na fortepianie przy wtórze strzałów, nagle napół tajemnicza scena, w której odsłaniają się istotne walory osoby dotąd niesympatycznej, złaczenie do stojnej staruszki niewidomej i kulawej, wesołej i dzielnej służącej, telefon przynoszący finał tragiczny. Sięga śmiało po temat aktualny, nowy, trudny — trudniejszy od wszystkich, które dotąd poruszało w związku z okupacją — nie cofając się przed jego niebezpieczeństwem.

Ryzykowna to rzecz wprowadzić Polkę, której serce czy zmysły przyciągnął gestapowiec. I oto ozwał się głos krytyki (Le. Be. w „Gazecie Lubelskiej” nr 303), że sztukę można pojąć jako dającą uprzedmiotowienie kobiety takiej.

Czy jest tak istotne? W pierwszej części dramatu na życie rodziny, której ojciec przeżywa w Oświęcimiu, pada gestapowiec szybko cież skutkiem tego, że zmieniła się zupełnie matka — kochająca dotąd czarująca. Sprawcą zmiany jest gestapowiec Ulle. Dochodzi do tego, że jawi on się jako gość w domu Polki (za sceną). W stosunku do czterdziestoletniej kobiety sceny aktu pierwszego i drugiego stwarzają zdecydowaną postawę żalu, najpierw, potem pogardy i potępienia.

Koniec aktu II przynosi zwrot: ta osoba, co zda się zapomniana w żądzy życia i użycia o godności kobiecej i nadojowej, o powinnościach żony i matki —

śpiącemu Niemcowi odbiera papiery. Zawierają one spis tych, których ma się aresztować i wywozić. Będą uratowani. Wszystko dzieje się z rozkazu organizacji, której polecenia spełnia pani Ewa. Jej córka starsza, patriotka i rygorystka moralna, zmienia swój sąd potępiający w uwielbienie.

W akcie trzecim rosną zasługi Ewy: dzięki niej mąż wróci z obozu. Mogłaby urosnąć w bohaterkę, każdy sąd by ją zrehabilitował. Ale sędzią rozstrzygającym jest u człowieka etycznego, mającego poczucie odpowiedzialności, jego sumienie. Czterdziestoletnia kobieta, która żyła przy boku człowieka surowego, nie kochała męża. W nienasyconej przez życie zbudził się ogień drugiej, spóźnionej miłości. Rozkaz popchnął ją ku gestapowcowi. Ona zrobiła, co zrobić należało — lecz jakkolwiek nie była kochanką Niemca, nie jest on jej obojętny. I lęka się, że jeśli go znów spotka, nie oprze się uczuciu czy zmysłom. Więc by nie dopuścić do tego, co uważa za winę najgorszą, popełnia samobójstwo.

Stosunek łączący Polkę z Niemcem, w części pierwszej sztuki potępiony przez wszystkich — teraz, gdy pewna się stała jej rehabilitacja, raczej jej apoteozą, przez nią samą zostaje potępiony najostreż i ukarany śmiercią.

Czyż można w tym widzieć usprawiedliwienie stosunku z gestapowcem?

Można mieć inne zastrzeżenia: że nie zmaże się grzechu zmysłów grzechem samobójstwa — że Ewa byłaby i wtedy winna, gdyby młody człowiek nie był Niemcem, a tego ona sobie nie uświadamia —

Na odbudowę szkoły przy ul. Lipowej

na wezwanie kl. 7-ej Szkoły Nr. 8 klasa 6-ta Szkoły Nr. 13 wpłaciła zł. 1000, wzywając klasy szóste szkół Nr. 8 i 9.

na wezwanie kl. 7-ej Szkoły Nr. 8 klasa 7-ma Szkoły Nr. 9 wpłaciła zł. 1500, wzywając klasy siódme szkół Nr. 7 i 21.

na wezwanie Bogdana Bernata Kaczor Jerzy wpłacił 100 zł., wzywając Teresę Ispowicz, Teresę Rakowską, Witolda Potockiego i Janusza Drozdowskiego,

klasa 4-ta Szkoły Nr. 8 wpłaciła zł. 2.330, wzywając klasy czwarte szkół Nr. 9 i 13.

Handel i przemysł w Gdańsku

Gdańsk, który tak silnie uciierpiał na skutek działań wojennych, szybko podnosi się z gruzów. Obecnie na terenie Gdańska istnieje 1210 sklepów handlowych. Liczba ich nie jest jednak wystarczająca. Stąd też powstały lokale zastępcze, ogółem 689, a to, kioski uliczne, stragany targowe, stoiska.

Wzrasta też ciągle ożywienie życia gospodarczego. Zarejestrowano 500 nowych placówek przemysłowych, w tym 85 proc. to zakłady rzemieślnicze. Dalej, pod względem liczebności, idą przedsiębiorstwa budowlane. Nowe warsztaty wyrastają na gruzach, a wielka ilość wydawanych zezwoleń na wydobywanie maszyn i urządzeń z ruin miejskich, najlepiej świadczy o ich pochodzeniu.

Złóż ofiarę na POMOC ZIMOWĄ

że ofiarą swą bynajmniej nie sprawia, by (jak tego pragnie) czysta pamięć o niej pozostała córkom.

Ale mowy nie ma, mowy być nie może o tym, by ktoś pod wrażeniem sztuki miał się zawahać w sądzie o kobiecie polskiej zbliżającej się do gestapowca, by mógł jej słabość usprawiedliwić.

Refleksje zaś, które nasuwają się przy etycznej analizie, nie osłabiają rysu najistotniejszego: sztuka głosi skrajną, prostolinijną, bezkompromisową odpowiedzialność za poczuć winy, bez względu na wszelkie szanse pozyskania obcej aprobaty. Człowiek winien być wobec siebie sędzią nieublaganym i nie kryć czynu złego czy myśli złej zasłoną najpiękniejszej nawet, najwznioślejszej maski.

Jest to dramat o potęgze sumienia. A taki dramat jest bezwzględnie etyczny.

Juliusz Kleiner.

„Przyjaciel Rzemieślnika“

W ostatnim numerze (nr 6) przynosi wiele ciekawych artykułów, interesujących rzemieślników, m. in. obszernie omawia możliwości rozwoju rzemiosła w ramach planu odbudowy gospodarczej kraju. Fryzjerów zainteresuje w tym czasie opisanie dział. pt.: „Sztuka i moda fryzjerska“.

„PRZYJACIEL RZEMIEŚNIKA“ jest do nabycia we wszystkich kioskach i punktach sprzedaży czasopism. Abonament można zamawiać w Agencjach Poczтовых. Cena 1 egzemplarza — 15 zł. Abonament miesięczny — 30 zł.

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska nr 96.

Wydawca: Spółdz. Wyd. „CZYTELNIK“.

Komunikat

ARTYSTÓW PLASTYKÓW W LUBLINIE

Termin otwarcia „Ogólnopolskiego Salonu“ ustalono na dzień 26 stycznia 1947 r., termin nadesłania prac do 20 grudnia 1946 r., przy czym każdy z wystawiających przysłać może do 3 prac (maksym.). Prace przysłane po terminie nie będą rozpatrywane. Opłaceniu transportu pokrywają poszczególne Związki. Zgłoszenia skierowywać należy wprost do Towarzystwa Przyj. Sztuk Pięknych w Krakowie, Pl. Szczepański 4, podając imię i nazwisko autora, tytuł, wymiar, technikę, własność, cenę. Każdą pracę opatrzyć w metrykę, skrzynkę zaopatrzyć w dokładny spis prac w niej się znajdujących.

ZARZĄD Z.Z.P.A.P.

Odparli napad bandytów

W dniu wczorajszym o godzinie 10 wieczorem do drzwi domu Stefaniaka, wieś Zbolitów, gm. Biała, zaczęli dobijać się jacyś ludzie, żądając otwarcia drzwi. Gdy gospodarz nie otwierał jeden z bandytów wybił okno i usiłował wejść do mieszkania. Ukryty za framugą Stefaniak ranił intruza w głowę. Ranny zbior utknął w oknie. Pozostali bandyci rozpoczęli wówczas strzelać do wnętrza domu. W wyniku strzelaniny zabity został Stefaniak, a Smoliński, zięć Stefaniaka ciężko ranny. Po dokonaniu morderstwa bandyci zbiegli w nieznanym kierunku.

Kronika miejska

Z LIGI KOBIET

Wojewódzki Zarząd Społeczno - Obywatelskiej Ligi Kobieta podaje do wiadomości, że w dniu 6 listopada 1946 r. od godz. 9-tej rano do godz. 5-tej po południu w lokalu Ligi Kobieta przy ul. Plac Łokietka 2 w Lublinie, będą wydawane dary UNRRA, przyznane dla najbardziej potrzebujących członkiń Ligi i ich rodzin.

Po odbiór darów należy zgłosić się z legitymacją członkowską.

WYPRAWKI DLA NIEMOWLĄT

Na podstawie zwolnienia Ministerstwa Aprowizacji i Handlu Urząd Wojewódzki Lubelski, Wydział Aprowizacji i Handlu, przydzielił po c. ach sztywnych 2.080 kompletów wyp. niemowlęcych, na teren województwa lubelskiego.

Komplet wyp. niemowlęcej przysługuje matce uprawnionej do korzystania z kart I-szej kategorii (względnie z tytułu pracy męża posiadającego I kat.), która wykaże się świadectwem lekarskim stwierdzającym ciężę, lub aktem urodzenia niemowlęcia.

Dziecko ma prawo korzystać z wyp. do 5 miesięcy życia.

W skład każdej wyp. wchodzi materiał na:

1 kocyk, 6 kaftaników, 6 koszulek, 10 pieluszek cienkich, 6 pieluszek flanelowych, 4 staniczki, 6 czapeczek, 2 i pół m. inlelu pojedynczego na becik, 6 m. płótna białego, śpioszki.

Podanie poświadczone przez zakład pracy należy skierować do Zarządu Powiatowego Społeczno - Obywatelskiej Ligi Kobieta w powiatach (a w Lublinie do Zarządu Miejskiego Społeczno - Obywatelskiej Ligi Kobieta plac Łokietka 2), gdyż wyp. będą wydawane przez referat Aprowizacji na skierowanie Społeczno - Obywatelskiej Ligi Kobieta.

UNIWERSYTET NIEDZIELNY TUR

W ramach systematycznego kształcenia, TUR prowadzi w bieżącym roku szkolnym:

1. Uniwersytet Powszechny — dwuletni,
2. Gimnazjum i Liceum — trzyletnie,
3. Szkołę Powszechną.

Obecnie TUR przystępuje do zorganizowania Uniwersytetu Niedzielnego w lokalu własnym, Krak. Przedm. 21, oraz po zakładach pracy. Uniwersytet Niedzielnny tworzy rodzaj drugiego, bo trwającego pół roku kursu wykładów powszechnych.

Program Uniwersytetu Niedzielnego obejmuje szereg zasadniczych problemów ogólnych, będących podstawą nowoczesnego, postępowego poglądu na świat.

Problemy te zostały ujęte w następujące cykle: 1. Wszechświat i Ziemia. 2. Podstawy współczesnej biologii, oraz praca rozwoju przyrody. 3. Rozwój techniki w społeczeństwie. 4. Geografia polityczna i gospodarcza świata. 5. Zagadnienie ekonomii politycznej. 6. Problemy historii polskiej. 7. Literatura polska w walce o postęp. 8. Zagadnienie współczesnej Polski. 9. Zagadnienie współczesne świata. 10. Prawa rozwoju społecznego.

Wykłady będą się odbywały tylko w niedzielę. Termin rozpoczęcia będzie uzależniony od zgłoszonych kandydatów.

Zapisy przyjmuje Sekretariat TUR — Krak. Przedm. 21 codziennie, oprócz niedziel i świąt w godzinach od 9 do 15 i od 18 do 20.

Kronika milicyjna

„Bob—Bob“ — tak podpisali bandyci pozostawione u sołtysa wsi Graniec, gm. Godów pokwitowanie za zabrane pieniądze z kasy gminnej w sumie 4 tys. zł.

Codyda Stefan, lat 20, mieszkaniec wsi Zabłocie, gm. Markuszów pokłócił się ze swoim kolegą, Stasiakiem Tadeuszem, lat 18. Gdy Codyda wyszedł przed dom wieczorem, z pobliskich krzaków padł strzał. Kula ugodziła go w udo. Sprawca zamachu, Stasiak, zbiegł.

Do mieszkania szewca Doraczyńskiego w Kazimierzu D. łnym wtargnęło 2 bandytów, rabując: 10 tys. zł., 2 pary butów z cholewami, 2 pary pantofli damskich, skórę twardą na 7 par butów i 7 nowych przyszew. Zrabowane rzeczy były własnością klientów.

W Wąwolnicy 5 bandytów obrabowało sklepy: spółdzielni „Społem“ i spółdzielni „Rolnik“, zabierając różne towary i 32 tys. zł.

Nieznany sprawca zamordował Patyrę Stanisława, lat 23, mieszkańca wsi Kurów. Tło zabójstwa nieznane.

Miedzyszkolny turniej piłki ręcznej

1-szy dzień.

W dniu wczorajszym o godz. 14-ej w sali Domu Żołnierza rozpoczął się Miedzyszkolny Turniej Piłki Ręcznej z udziałem 14-tu zespołów szkół średnich m. Lublina. Pierwszy dzień upłynął pod znakiem dwóch gier. W siatkówce męskiej Gimn. Chemiczne pokonało Gimn. Krzeczowskią 2:1 (15:9, 11:15, 15:10). Siatka żeńska przyniosła zwycięstwo MKS-owi I nad MKS-em II również 2:1 (15:6, 10:15, 15:10).

Sędziował obydwie spotkania prof. Reizner.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

MKS I: Kac.markiewiczówna, Wójcikówna, Ząbkówna, Mojska, Jankowska, Gostkowska.

MKS II: Bednarska, Kubarska, Korezówna, Dziedzic, Warda, Wiewiórka.

Gimn. Chemiczne: Miśniewicz, Makula, Matysik, Dankowski, Tomasik, Juśkiewicz.

Gimn. Krzeczowski: Kowalczyk, Kuchański, Kędzierski, Stalewski, Fita, Sławiński.

DZIŚ DAŁSZY CIĄG TURNIEJU

Godz. 14—14.45 — Szkoła Budownictwa — Gimn. Batorego.

Godz. 14.50—15.35 — Gimn. Mechaniczne — Gimn. Szkoła 3r. (Kunickiego).

Godz. 15.40—16.25 — Gimn. Zamojskiego — Gimn. dra Dobrzańskiego.

Godz. 16.30—17.15 — Gimn. Vetterów — Gimn. dra Szczęcha.

Godz. 17.20—18.00 — Gimn. Staszica — Państw. Kursy Pedagogiczne.

Nowa gwiazda pięściarstwa Francji Polak Lucjan Krawczyk

W ubiegłą niedzielę swoim zwycięstwem odniesionym w spotkaniu z Teret, Krawczyk zakwalifikował się do elity pięściarskiej Francji.

Lucjan Krawczyk jest Polakiem, urodzony w dniu 14. 7. 21 r. Do Francji przyjechał w roku 1923. Młodość spędził w Nordzie, pracując jako górnik. W roku 1941 rozpoczął karierę bokserką, zapisując się do amatorskiego klubu w Carvin, gdzie go w roku 1945 „odkrył” p. Oquinarenne. Od tego momentu Krawczyk przeniósł się do sali treningowej Sporting Clubu w Paryżu, gdzie trenuje razem ze swoim serdecznym przyjacielem Walczakiem.

Od roku 1945 Krawczyk na rozegranych 14 spotkań przegrał tylko jedno. Wśród pokonanych znalazł się robotniczy mistrz Szwajcarii Fred Flury.

Kolczyński — mistrzem Polski

(Obsł. wł.). W sobotę i niedzielę odbyło się w Łodzi oczekiwane od dłuższego czasu dokończenie mistrzostw w wadze średniej. Pierwszego dnia Kolczyński w walce z Bednarzem zwyciężył przez poddanie się przeciwnika. W finale pokonał wysoko na punkty Sobczaka (Poznań).

Śląsk — Poznań 2:1 (1:0) w spotkaniu o puchar im. J. Kaluży

(Obsł. wł.). Drugie międzymiastowe zawody piłkarskie o puchar im. Kaluży, rozegrane w Poznaniu między repr. Śląska i Poznania zakończyły się zwycięstwem Ślązaków 2:1 (1:0). Bramki dla Śląska zdobyli: Barański i Spodzieja. Honorową bramkę dla Poznania strzelił B. Ias.

Sędziował p. Romanowski z Łodzi. W. dzów 10.00.

Międzymiastowe zawody bokserskie Łódź — Śląsk 10:6

(Obsł. wł.). W niedzielę odbyły się w Łodzi zawody pięściarskie, rozegrane pomiędzy reprezentacją Śląska i Łodzi. Zwyciężyła Łódź w stosunku 10:6. Wyniki

Sprawa Rotholca

W związku z ogłoszeniem zamieszczonym wczoraj przez „Gazetę Lubelską” dotyczącym działalności znanego boksera Rotholca w okresie okupacji, wyjaśniamy, że Rotholc sam wystąpił do Specjalnego Sądu Honorowego przy Centralnym Komitecie Żydowskim z prośbą o zbadanie jego zachowania się podczas służby w policji i o wydanie odpowiedniego wyroku.

Po zlikwidowaniu ghetta Rotholc przebywał w obozach koncentracyjnych w Oświęcimiu i w Grossrosen.

Obecnie świetny przedstawiciel wagi muszej powrócił do zdrowia i po uzyskaniu rehabilitacji ma zamiar wrócić na ring i ponownie sięgnąć po tytuł mistrza Polski.

techniczne walki przedstawiają się następująco: w w. muszej Bazarnik (S) remisuje z Kamińskim (L), w w. koguciej Grzywocz zwycięża na punkty Stolecki (L), w w. piórkowej Krawczyk (S) nie rozstrzygnął spotkania w walce z Mazurem (L), w w. lekkiej Rademacher ulega na punkty Woźniakiewiczowi (L), w w. półśredniej Moczko (S) przegrał na punkty z Olejnikiem (L), w w. średniej Nowara po najpiękniejszej walce dnia uległ nieznacznie na punkty Pisarskiemu (L), w w. półciężkiej Kolonko (S) zwyciężył na punkty Żylisa (L) i w w. ciężkiej Kubica przegrał na punkty z Niedziem (L).

Sprostowanie

W nrze 304 „Gazety Lubelskiej” z dn. 3 listopada wkra. się błąd. Tytułu wicemistrza w koszykówce męskiej broni zespół Szkoły Budownictwa, a nie, jak myślnie podano, Gimn. Zamojskiego.

MARIA MALISZEWSKA 28)

„BYLE DO WIOSNY“

(Część druga)

21 lipca Tadeusz usłyszał przez radio wiadomość, że wojsko polskie wraz z armią czerwoną przekroczyło Bug i w ślad za tą wiadomością poszły piorunem niemal następne. 22 lipca przyniósł wieść o tym, że w Chełmie powstał Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, który ogłosił manifest.

25 lipca mówiono przez radio, że wojska armii czerwonej zdobyły Lublin, dokąd przeniósł się P. K. W. N. Jednocześnie z Warszawy nadano przez radio wiadomość, że gubernator Fischer wezwał w stolicy 100 tysięcy ludzi do robót obronnych. Ostatnia wiadomość brzmiała, że na półwyspie Apenińskim alianci docierają do Florencji.

Tadeusz wrócił tego dnia do domu bardzo zamyślony. Marian, który wsunął się do jego pokoju w oficynie, musiał kilkakrotnie do niego przemówić, zanim go w góle spostrzegł.

Dla wytłumaczenia Marianowi swego zamyślenia powiedział:

— Nie w'em sam, co robić. — Jak tu zdecydować? Jeszcze przed kilkoma dniami byłem zdecydowany czekać tutaj, nie ruszając się z miejsca na przyście armii czerwonej, ale teraz nagle, zdaje mi się, że powinienem pójść ja nie gdzieś indziej tylko w Warszawie. Mam uczucie, że tam będą odgrywały wielkie wypad-

ki, że tam będzie najwspanialsza walka z Niemcami.

Marian milczał, po tym powiedział cicho:

— Jak pan zdecyduje, tak będzie. Ale proszę pamiętać o tym, że ja jadę z panem. Wszędzie.

Gdy wyszedł z pokoju i Tadeusz został sam, usiłował uporządkować swe myśli i zdać sobie samemu sprawę z tego, dlaczego nagle schwycił go taka wielka tęsknota do Warszawy i chęć natychmiastowego wyruszenia w tamtą stronę.

Trudno było przewidzieć w tym momencie, skąd najpierw wyjdą Niemcy: czy z okolic nadbużańskich, czy z Warszawy. Tutaj miało się wrażenie, że po zdobyciu Chełma i zwłaszcza Lublina po zażartej walce o Brześć powinni być lada dzień. Ale i tam armia czerwona była już zaledwie o kilkanaście kilometrów od stolicy.

— Może czekać tutaj na wejście wojsk czerwonych i dopiero wtedy wyjechać? — myślał.

Jednocześnie przed oczyma jego zjawiał się nieproszony obraz Krystyny. Miał uczucie, że wzywa go, że potrzebuje jego pomocy.

Na list jej, w którym zawiadamiała go o śmierci Profesora i prosiła, by nie przyjeżdżał, ani nie pisywał, odpowiedział krótko. Napisał jej wówczas:

„Rozumiem wszystko. Pamiętaj, że zjawię się na każde Twoje wezwanie, ale potrafię uszanować Twoje postanowienie.”

To było wszystko. Od tego dnia upłynął już niemal rok. Tadeusz miał szczegółowe wiadomości o Krystynie przez towarzyszy ich wspólnej pracy. Wiedział, że mieszka sama, że pracuje bardzo wiele i bardzo odważnie. Cekał. — Był pewien, że kiedyś będą razem.

Ale nigdy z taką siłą, jak teraz, nie odczuwał, że powinien być przy niej, że może jej być potrzebny.

Gdy 29 lipca Tadeusz usłyszał, że Brześć wzięty, był na nowo prawie zdecydowany na to, by na miejscu czekać na wyzwolenie od Niemców, ale już po upływie trzech dni sprawa przedstawiała się całkiem inaczej.

Oto drugiego sierpnia rankiem Tadeusz, jak zwykle w izbie starego Jasieńczuka siedział ze słuchawkami na uszach, gdy nagle doznał uczucia jak gdyby ktoś zadał mu cios w samo serce.

— Halo, tu stacja nadawcza radio Świat — mówił podniecony młody głos — wczoraj o godzinie 5-ej po południu wybuchło w Warszawie powstanie zbrojne...

Tadeusz już nie słyszał dalej szczegółów, nadawanych przez polską stację radiową. Oddał słuchawki staremu Jasieńczukowi (synowi jego byli oddawna już w lesie) i nieledwie zataczając się, wyszedł za próg domu.

— Powstanie w Warszawie — myślał — a mnie tam nie ma...

I za chwilę nieuchronna myśl:

— Krystyna tam sama w Warszawie, ogarniętej przez powstanie...

Las, przez który szedł szybkim krokiem w stronę dworu, o tej porannej godzinie pachniał świeżutkim, młodym igliwem i śpiewał wszystkimi ptasimi głosami. Wśród drzew głośniejszym stokroć echem, niż na otwartej przestrzeni, rozlegał się w miarowych odstępach długi huk armat. Był już tak blisko, że chwila można było nawet rozróżnić przeciągły gwizd lecącego pocisku, za kończony ogłuszającym hukiem detonacji.

W huku dział i tunie pożarów nieuchronnie szła wielka burza, przynosząca olbrzymie zmiany, ale Tadeusz postanowił już na nią biernie nie czekać, tylko iść jej naprzeciw: wędrować ku Warszawie.

Już w kilka godzin po tym jechali z Marianem małą bryczką, zaprzężoną w dwa doskonałe konie łuskowskiej stajni. Jechali na Małkinię ku Warszawie.

Tadeusz zdawał sobie sprawę z tego, że przed nim piętrzy się droga, ogarnięta szaleństwem frontu, droga spalonych wsi i miasteczek, Wermachtu, uciekającego w panice i resztek gestapo, zagarniających jeszcze po drodze kogo popadło, droga ciężka a może nawet niemożliwa do przebycia.

Ale jednocześnie czuł, że musi tę drogę przebyć.

U kresu jej czekały na niego dwie największe miłości jego życia, obie przez niego opuszczone i obie w śmiertelnym niebezpieczeństwie: Warszawa i Krystyna.

Do nich szedł.

KONIEC.

Teatr i kina

Z TEATRU MIEJSKIEGO

Dzisiaj codziennie sztuka I. Ładosiówny „WERYFIKACJA”. Udział biorą: H. Buy-no, I. Ładosiówna, Z. Molicka, E. Ossowska, M. Górecka.

W niedzielę o godzinie 15-ej znakomita komedia klasyczna A. Fredry „PAN JOWIALSKI” w premierowej obsadzie.

KINO „APOLLO” wyświetla film pt.: „ZWYCIĘSTWO W TUNISIE”. Nadprogr.: dodatek produkcji angielskiej pt.: „Dziękuję”, oraz PKF. Nr. 36/46.

Kino „Bałtyk” wyświetla film pt.: „PRZEZ ŁZY DO SZCZĘŚCIA”. Nadprogram aktualności filmowe Tygodnika P. K. F. Nr. 35/46.

Kino „RIALTO” wyświetla film pt.: „PIĘTNASTOLETNI KAPITAN”. Nadprogram PKF. Nr. 36/46.

Początek seansów o godzinie 15, 17 i 19. W niedzielę i święta dodatkowe seanse o godzinie 13.

Szantażysta schwytany na gorącym uczynku

W dniu 11 września br. właściciel betoniarni w Sandomierzu ob. B. otrzymał anonim, pisany na maszynie, w którym żądano od niego 10 tys. zł. na dobrojenie jakiejś, bliżej nie określonej „armii”. Termin złożenia gotówki wyznaczono na dzień 13 września o g. 7-ej wieczorem. Ob. B. miał złożyć pieniądze pod kamieniem, przy słupie telefonicznym, znajdującym się na skrzyżowaniu dróg w dzielnicy m. Sandomierza, Nadbrzeżu.

Anonim ostrzegał, że ob. B. musi zachować całkowite milczenie, w przeciwnym bowiem razie grozi mu śmierć.

Ob. B. nie ułakł się jednak groźby i zawiadomił o całej sprawie Urząd Bezpieczeństwa Publicznego. Poradził mu, żeby zamiast pieniędzy, złożyć paczkę z makulaturą. Ob. B. tak też uczynił.

13 września o godz. 19,30 do lokalnego kamienia zbliżyła się para ludzi: dwójka ruchu ze stacji Sandomierz I. H. w towarzystwie jakiejś pani. Kolejny podniósł szarą paczkę. Z błyszczącymi oczyma I. H. rozwinął szybko paczkę, w środku której znalazł stare gazety. W tej chwili jak spod ziemi zjawili się funkcjonariusze M. O. i zaarrestowali złapanego na gorącym uczynku szantażystę. I. H. od razu przyznał się do autorstwa anonimu. Tłumaczył się, że pieniądze były mu bardzo potrzebne, m. in. na zapłacenie długu, wynoszącego 4 tys. złotych, który zaciągnął właśnie u ob. B.

Sprawa ta w najbliższym czasie znajdzie się na wokandzie Objazdowego Sądu Wojskowego w Lublinie.

PSL obraduje w Poznaniu

W Poznaniu odbył się wojewódzki zjazd PSL z prawem wstępu jedynie za legitymacjami stronnictwa. Na prośbę władz stronnictwa o ochronę, Milicja Obywatelska zabezpieczyła dostęp do sali, przy której obradował zjazd.

Równocześnie odbył się na Hali Targowej wielki wiec, w którym widniały sztandary PPS, PPR, SL i SD. Na wiecu uchwalono rezolucję, w której zebrani protestują przeciw zakusom międzynarodowej reakcji na nasze granice na Odrze, Nysie i Bałtyku. Protestują przeciw rozbijaczom jedności narodowej, którzy swoim działaniem niosą pomoc międzynarodowej reakcji.

Powódź

nie może się powtórzyć

Wśród prac melioracyjnych na pierwszy plan wysuwa się obecnie sprawa naprawy uszkodzonych wałów przeciwpowodziowych i odwodnienia Żuław Gdańskich, Wielkich i Elbląskich. Do ub. mies. na terenie całego kraju wybudowano względnie naprawiono uszkodzonych wałów rzecznych, przeprowadzono regulację rzek i wykopano nowych rowów odwadniających na przestrzeni 6.323 km.

PRZETWORNIA WYROBÓW CHEMICZNYCH

„STANGARD”

poleca swoje wyroby doskonałej jakości

pastę do obuwia, pastę do podłóg, mydło do prania, pokost, farby olejne i t. p.

Lublin, Lubartowska 13. Tel. 40-94. 2772

MYDŁO

do mycia i prania JAWA

PASTA

do obuwia JAWA

Do nabycia w każdym sklepie „JAWA” Lub. Zakłady Chem. Jan Wawrzonek LUBLIN, Przemysłowa 5 Telefon 29-41 Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8 telefon 26-25

CENTRALA SPRZEDAŻY

PANSTWOWEGO ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU CUKIERNICZEGO

poszukuje

- 1) zdolnych kupców, fachowców branży cukierniczej, na stanowiska kierowników oddziałów we wszystkich miastach wojewódzkich.
- 2) zdolnych przedstawicieli akwizytorów, fachowców branży cukierniczej — na stanowiska akwizytorów Centrali Sprzedaży dla miast wojewódzkich i całego terenu województwa.

Wynagrodzenie dla obu grup: pensja i prowizja.

Oferaty ze szczegółowymi życiorysami i odpisami świadectw należy kierować do CENTRALI SPRZEDAŻY Państw. Zjedn. Przem. Cukierniczego — Warszawa — Praga, ul. Zamojskiego 28/30. 5474

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

URZEDOWE

OGŁOSZENIE

przetargu nieograniczonego Wydział Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego, ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na roboty kanalizacyjne — wodociągowe i gazowe w budynku Kliniki Weterynaryjnej Uniwersytetu MCS przy Al. Racławickich nr 29 a, róg Poniatowskiego w Lublinie. Do przetargu mogą stawiać tylko firmy posiadające koncesje na wykonywanie robót instalacyjnych.

Termin całkowitego wykonania robót 10.1.1947 r.

Podkłady przetargowe można nabyć w Wydziale Odbudowy (pok. 76), gdzie należy składać oferty w zalakowanych kopertach.

Otwarcie kopert nastąpi dnia 14 listopada 1946 r. o godz. 12-ej. Do ofert należy dołączyć kwit w pełnej wysokości 1 proc. sumy kosztorysowej. Wydział Odbudowy zastrzega sobie prawo:

1) Unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

2) Prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu. p. o. Naczelnik Wydz. Odbudowy 5492

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Lublinie, Oddział Drogowy w Lublinie, zaprasza do składania ofert na wykonanie mururowanej kancelarii dla TO przy baraku drewnianym i st. Lublin.

Oferty należy składać do skrzynki ofertowej, umieszczonej w biurze Oddziału Drogowego, Główna 8.

Termin rozpoczęcia przetargu dnia 9 listopada 1946 r. o godz.

12-tej w pokoju nr 9 (rachuba).

Bliższe informacje można otrzymać w godzinach urzędowych w pokoju nr 9, gdzie można również nabyć warunki wykonywania robót za opłatą 10 zł. 5494 Nacz. Oddz. Drogowego.

Zgodnie z prawem przemysłowym wzywam posiadaczy przedsiębiorstw handlowych, mających stałą siedzibę w Lublinie, jak również osoby trudniące się handlem okrężnym, które uzyskały karty rejestracyjne (patenty) w Urzędzie Skarbowym, względnie dokonały zmian branży, a nie posiadają potwierdzeń zgłoszeń przemysłowej koncesji, licencji, aby w terminie najdalej do dnia 30 listopada 1946 zgłoszyły się w Miejskim Wydziale Aprowizacji i Handlu, Oddział Kontroli — ul. Krak. Przedmieście 39, w celu uzyskania potrzebnych uprawnień przemysłowych.

Niestosujący się do powyższego będą w trybie postępowania administracyjnego ukarani grzywną.

Za Prezydenta m. Lublina Naczelnik Wydziału M. Szczepański. 5493

Termin zakończenia sprzedaży kartkowej papierosów amerykańskich został przesunięty do dnia 10 listopada 46 r. — papierosów „Mazur” do dnia 9 listopada 46 r. Punkty sprzedaży rozlicza się z papierosów do dnia 15 listopada 1946 roku.

Za Prezydenta m. Lublina Naczelnik Miejskiego Wydziału Aprowizacji i Handlu M. Szczepański. 5499

PRACA

ZDEMABILIZOWANY kierowca samochodowy poszukuje posady. Wyłączając pojazdy do użytku publicznego. Zgłoszenia Skibińska 15 — 10. 5481

LEKARSKIE

KOSMETYCZNO-leczniczy gabinet Ewy Kokodziejczykowej, Lublin, Uniwersytecka 13 m. 3, tel. 27-04, pielęgnacja, profilaktyka, leczenie (lampy), porady bezpłatne. 5482

LOKALE

SA OTNY urzędnik poszukuje mieszkania z całodziennym utrzymaniem lub bez, w śródmieściu. Telefon 42-25. 5491

HANDLOWE

DOMY, place, sprzedaje koncesjonowane przedwojenne biuro „Wygoda” Michałowski, Bernardyńska 23, telefon 34-87. 1217

PLACE, zabudowania, sprzedaż, pomiar, plany. Miernicy Przysięgli Bałkowski, Lublin, Sadowa 4. 5431

SPRZEDAM nowy garnitur koloru stalowego, wełna pierwszorzędna, palto, samowar, parasol. Wiedomość: Szewska 5, m. 2, od 13 do 17-tej. 5467

KUPIE Łaskę-Retę lub tp. Do brze zaplać. Królewska 5, Zakład Fotograficzny. 5442

SZAFY, łóżka, salonik miękkich mebli do sprzedania, Sucha 19. 5427

DOMY z oficynami trzy piętrowe, w doskonałym stanie, centrum miasta, zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiedomość Królewska 17 m. 11. 5495

SPRZEDAM skórki karakulowe, łapki karakulowe i jęzowe. Karłowicka 2 m. 5. 5489

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód kolejowy, wydany przez DOKP Lublin, na nazwisko Maria Witkowska. 5468

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową, wydaną przez RUK Lublin miasto, na nazwisko Bański Aleksander. 5484

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną, na nazwisko Gołowski Antoni, wydaną przez RUK Siedlec. 5435

UNIEWAŻNIAM zagubioną karną kartę oraz kartę rejestracyjną, wydaną przez RUK Kraśnik, na nazwisko Józefa Kozaka, zamieszkałego we wsi Polchnie, gm. Brzozówka, pow. Kraśnik. 5488

JACHIMEK Mieczysław, urodzony 9.3.1917 r. w mieście Komarów, pow. Tomaszów Lub., unieważnia zaświadczenie o zwolnieniu od obowiązkowej służby wojskowej, wystawione przez RUK Zamość i inne dokumenty. 5490

ZAGUBIŁAM dokumenty Zambelli Helena, Lublin, Żmigrod 6. Uczelnego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 5483

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RUK Lublin powiat, na nazwisko Rodzik Józef. 5498

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RUK Lublin powiat, na nazwisko Strachy Piotra. 5497

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RUK Lublin powiat, na nazwisko Wólcia Jana. 5496

RÓŻNE

PAN JAN z Zamościa, będący w lipcu w Jeleniej Górze przesyła jest o przybycie do Lublina. Marysia. 5489

LEKCE TANCA. W dniu 8 listopada w Świetlicy Poczłowiec, ul. Peowaków 13, rozpoczynam nowy komplet tańców nowoczesnych. Zapisy codziennie od 17 do 18 w Świetlicy. Art. - bal. Klimek. 5450

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, Redaguje Kolegium. Red. Nacz.: Leopold Beck. Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria i dział ogłoszeń 25-88. Wyd. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika” 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej”, 2) Księgarnia „Czytelnika” Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. Zamojska 24, 4) Kiosk Bychawska 67. Za treść ogłoszeń i edycja nie odpowiada Drukarnia nr 1 Śniódz. Wyd. „Czytelnik” w Lublinie A-11076.